



METODOLOGIE ŁĄCZENIA ANALIZY TREŚCI Z ANALIZĄ DYSKURSU. PRZYKŁAD BADAŃ NAD DYSKURSEM MEDIALNYM DOTYCZĄCYM INWIGILACJI I PRYWATNOŚCI

METHODOLOGIES FOR COMBINING CONTENT ANALYSIS
WITH DISCOURSE ANALYSIS. AN EXAMPLE OF A STUDY ON
MEDIA DISCOURSE ON SURVEILLANCE AND PRIVACY

*Aleksandra Seklecka** 

— ABSTRAKT —

Artykuł ma charakter metodologiczny i skupia się na rozważaniach na temat procesu przygotowania badań. Analiza dotyczy wykorzystania różnych podejść (indukcja, dedukcja) i metod badawczych (ilościowa i jakościowa analiza treści, analiza dyskursu, krytyczna analiza dyskursu) do badania dyskursu medialnego na temat prywatności. Celem artykułu jest promowanie interdyscyplinarnego podejścia do badań poprzez pokazanie możliwości wykorzystania różnych podejść badawczych. W tekście pokazano też przeszkody, które mogą pojawić się w tego typu badaniach. W celu zobrazowania analizowanej tematyki odwołano się do dwóch badań: dyskursu medialnego na temat prywatności w wybranych polskich mediach oraz dyskursu medialnego na temat Pegasusa, które przeprowadziła autorka wraz z zespołem.

Słowa kluczowe: analiza treści; analiza dyskursu; dyskurs medialny; inwigilacja i prywatność

— ABSTRACT —

The article is methodological and focuses on the study preparation process. The analysis addresses the use of different approaches (induction, deduction) and methods of research (quantitative and qualitative content analysis, discourse analysis, critical discourse analysis) to study privacy media discourse. The article aims to promote a multidisciplinary approach to research by demonstrating the possibilities of using different research approaches. The text also shows obstacles that may appear in this type of study. To illustrate the discussed subject, two studies referred to media discourse on privacy in selected Polish media and media discourse on Pegasus, which the author and the team conducted.

Keywords: content analysis; discourse analysis; media discourse; surveillance and privacy

* Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Filozofii i Nauk Społecznych.

WSTĘP

W naukach społecznych wiele problemów wymaga łączenia różnych podejść badawczych, szczególnie w obszarze komunikacji medialnej. Przykładem jest badanie dyskursu medialnego na temat prywatności. W dobie rozwoju internetu i technologii inwigilacji użytkowników sieci, kwestia prywatności staje się przedmiotem naukowej dyskusji. Takie wydarzenia, jak wycieki danych, np. z Facebooka czy Morele.net, bezpieczeństwo aplikacji FaceApp, wprowadzenie RODO czy sprawa inwigilacji poprzez system Pegasus są powodem dyskusji na temat ochrony danych osobowych. Dlatego warto zadać sobie pytanie o to, jak badać przedmiotowe zagadnienia?

Niniejszy artykuł jest propozycją wykorzystania różnych podejść i metod badawczych do badania dyskursu medialnego na temat prywatności. Problem badawczy brzmi: jak mogą wyglądać sposoby łączenia analizy treści z analizą dyskursu? W konsekwencji ma on charakter metodologiczny i skupia się na rozważaniach na temat procesu przygotowania badań. Celem artykułu jest promowanie interdyscyplinarnego podejścia do badań poprzez pokazanie możliwości wykorzystania różnych podejść badawczych. Cele szczegółowe to:

- C1: pokazanie sposobu łączenia badań o charakterze dedukcyjnym oraz indukcyjnym;
- C2: prezentacja sposobu łączenia badań o charakterze ilościowym i jakościowym;
- C3: zwrócenie uwagi na problemy natury metodologicznej przy wyborze poszczególnych podejść.

Metody badawcze, które są przedmiotem dociekań, to analiza treści (ilościowa, jak i jakościowa) oraz analiza dyskursu (również w jej krytycznym ujęciu). Przedmiotowe rozważania skupiają się na następujących pytaniach badawczych:

- P1: Jakie są różnice w formułowaniu celów badawczych o charakterze ilościowym i jakościowym?
- P2: Jakie są różnice w dokonywaniu konceptualizacji i operacjonalizacji w ramach danej metody (analiza treści vs. analiza dyskursu)?
- P3: Czym różni się budowanie narzędzi badawczych i określanie metod doboru próby w ramach analizy treści i analizy dyskursu?

W niniejszym artykule nie stawiam hipotez, gdyż do analizy przedmiotowej tematyki stosuję metodę fenomenologiczną. Jednak, w celu lepszego zobrazowania tematu, odwołuję się do dwóch badań. Pierwszym jest badanie dotyczące

dyskursu medialnego na temat prywatności, zrealizowane w październiku i listopadzie 2019 roku. Efektem jest artykuł pt. „Polish Privacy Media Discourse: Privacy as Imposed Policies” autorstwa Łukasza Wojtkowskiego, Barbary Brodzińskiej-Mirowskiej i Aleksandry Sekleckiej, (dalej: Polish Privacy)¹. Drugie badanie dotyczące dyskursu medialnego na temat Pegasusa zostało przeprowadzone w lipcu i sierpniu 2022 roku przez Barbarę Brodzińską-Mirowską i Aleksandrę Seklecką (dalej: Pegasus)². Zanim przejdę do omawiania wybranych metod, na początek wskażę odmienności w badaniach dedukcyjnych i indukcyjnych. Następnie przedstawię specyfikę metod ilościowych i jakościowych.

BADANIA DEDUKCYJNE VS. INDUKCYJNE

W celu zrozumienia różnic między analizą treści i dyskursu warto zwrócić uwagę na inne schematy w badaniach dedukcyjnych (ang. *concept driven*) i indukcyjnych (ang. *data driven*). Jak twierdzi Kazimierz Meredyk (2003, 277), metoda hipotetyczno-dedukcyjna polega na tym, „że wnioski wyprowadza się w oparciu o logiczne rozumowanie, na podstawie przesłanek logicznych oraz wcześniej poznanych (i uznanych) praw, stanowiących część tych przesłanek”. W tym przypadku kluczowe są założenia wstępne, oparte na istniejących teoriach i wcześniejszych badaniach (zob. Babbie, 2008; Creswell, 2013). Samo przygotowanie projektu badawczego powinno być bardzo precyzyjne (m.in. jasno zdefiniowany problem badawczy, cele i pytania badawcze). Często stawia się również konkretne założenie w postaci hipotezy (hipotez). W tym przypadku kluczową jest konceptualizacja (co badamy?) i operacjonalizacja (jak badamy?). Po wyborze metody badań, określeniu doboru próby, zbudowaniu narzędzia badawczego i przeprowadzeniu pilotażu, możliwe jest zebranie danych, a na ich podstawie odpowiedź na pytania badawcze i weryfikacja założonych hipotez.

¹ W artykule przedstawiono polski dyskurs medialny na temat prywatności na podstawie kilkunastu wydarzeń, takich jak wprowadzenie przepisów o RODO czy wycieki danych z Facebooka opisywanych w kilku polskich mediach (Gazeta Wyborcza, Fakt, Polityka, Wprost, WP, wPolityce.pl). Uwzględniono badanie wymiarów dyskursu (relacyjny, partycypacyjny, kontekstowy, normatywny i technologiczny), jak i aktorów (politycy, dziennikarze, eksperci, urzędnicy, zwykli ludzie). W badaniu wykorzystano ilościową analizę treści i krytyczną analizę dyskursu.

² Celem było zbadanie debaty publicznej i ramowania dyskursu przez polityków i ekspertów na temat afery podsłuchowej Pegasus. Korpus danych stanowiły artykuły z Gazety Wyborczej, Faktu i wPolityce.pl. Badania prowadzone były w oparciu o analizę treści do zbierana danych oraz krytyczną analizę dyskursu do analizy ramowania nadzoru i kontekstu użycia Pegasusa.

Indukcja jest rodzajem rozumowania, polegającym na uogólnianiu osiągniętych wcześniej informacji i formułowaniu hipotez, czyli ogólnych prawidłowości objaśniających badaną rzeczywistość (Meredyk, 2003, 281). Zdaniem Małgorzaty Makiewicz (2021, 65) jest to rozumowanie zawodne, choć w wyniku ciągłego potwierdzania (konfirmacji) prowadzące do odkrywania praw i ustanawiania teorii. Badania indukcyjne rozpoczynamy od zdefiniowania obszaru badań, ale nie musi być on określony precyzyjnie. Również wskazujemy cele badań i ewentualnie ogólne pytania, jednak mogą się one zmienić w trakcie obserwacji i zbierania danych. Dopiero na podstawie danych określamy pewne kategorie, wzorce, które się z nich wyłaniają, a dalej formułujemy założenia. Można wówczas postawić hipotezę, czy zbudować narzędzie, np. macierz danych (zob. Schreier, 2012). Na ich podstawie możemy budować teorie lub przejść do kolejnych badań, jeśli uznamy, że są one konieczne do poszerzenia wiedzy z danego obszaru. Warto podkreślić za Kazimierzem Meredykiem (2003, 276), że w praktyce badawczej indukcja i dedukcja stanowią dwie strony tego samego procesu myślowego i wykorzystywane są nierzadko jednocześnie.

Niemniej, przyjmując określone podejście badawcze, należy pamiętać o przeszkodach, jakie może on generować. W przypadku badań dedukcyjnych mogą pojawić się problemy z budową narzędzia badawczego, przykładowo z wyborem kategorii czy pytań do klucza kategorizacyjnego, gdyż wiedza na temat badanych zjawisk może być niewystarczająca. Tak było w przypadku badań Polish Privacy. Mimo korzystania z teorii, m.in. koncepcji Helen Nissenbaum (2010) o integralności kontekstowej i wielowymiarowym składzie prywatności zaproponowanym przez Johannę E. Möller i Jakuba Nowaka (2018), trudno było zbudować kompletne narzędzie badawcze, które uwzględniałoby badanie polskiego dyskursu medialnego. Dopiero przeprowadzenie pilotażu pozwoliło na dodanie nowych kategorii do narzędzia badawczego. W badaniach dedukcyjnych mogą pojawić się również problemy z kodowaniem danych. Taki problem pojawił się przy okazji analizowania dyskursu medialnego o Pegasusie, kiedy okazało się, że jedna z kategorii umieszczonych w narzędziu (edukacja medialna) nie wystąpiła w badanych tekstach. Ponadto część tekstów nawiązywała do więcej niż jednej kategorii, ale zauważyliśmy to już w pilotażu i na etapie badania właściwego klasyfikowaliśmy teksty do więcej niż jednej kategorii, gdy zachodziła taka konieczność. Kolejnym problemem w badaniach dedukcyjnych może być „znikający dyskurs” – kierowani wcześniej wyznaczonymi kategoriami i subkategoriami nie zauważymy pewnych wątków, zjawisk, kategorii, które są istotne do zbadania danego zjawiska. Dlatego warto łączyć podejście dedukcyjne

i indukcyjne. Część danych zbieramy na zasadzie dedukcji, ale pozostajemy otwarci na nowe kategorie. W badaniach na temat Pegasusa wykorzystaliśmy część kategorii z poprzedniego badania. Wówczas zakładaliśmy, że mimo innego tematu badań i nacisku na aspekt inwigilacji, nadal będą występować podobne konteksty, dlatego zaczęliśmy od badań dedukcyjnych. Jednocześnie byliśmy otwarci na kategorie wyłaniające się z danych. W ten sposób opisaliśmy ramy dyskursu, które były charakterystyczne dla tego konkretnego przypadku³.

Badania indukcyjne wymagają pewnego doświadczenia i dlatego mogą pojawić się trudności w znalezieniu wspólnych kategorii – te kategorie czy wzory pojawiają się po analizie materiału. Tu liczy się doświadczenie badacza i umiejętność syntezy danych. Z uwagi na fakt, że próba (korpus danych) może się powiększać, może pojawić się również problem ze znalezieniem momentu, w którym badanie należałoby zakończyć. Ponadto w tego typu przypadkach badacz jest bardziej podatny na błąd. Może on formułować uogólnienia na podstawie ograniczonej próby, której dobór nie miał charakteru probabilistycznego. Dlatego warto łączyć te podejścia badawcze. Można zacząć od badań dedukcyjnych, wykorzystując dotychczasową wiedzę (teorie, badania) i narzędzie badawcze (np. klucz kategoryzacyjny), starać się odpowiedzieć na pytania badawcze, czy zweryfikować hipotezy. Jednocześnie można wyłaniać z danych nowe kategorie, które pozwolą spojrzeć na badany problem znacznie szerzej.

BADANIA ILOŚCIOWE VS. JAKOŚCIOWE

Kolejne różnice w podejściu do badań wynikają z wyboru metod ilościowych lub jakościowych. W badaniach ilościowych problemy badawcze skupiają się przykładowo na identyfikacji czynników wpływających na określonego zjawisko. Takie badania mogą dotyczyć też sprawdzania teorii przez analizowanie relacji pomiędzy różnymi zmiennymi (zob. Babbie, 2008; Creswell, 2013). Pytania badawcze często mają charakter rozstrzygający (Maison, 2022, 4). W takich sytuacjach cele skoncentrowane są na odkryciu relacji między zmiennymi czy porównaniu. Zmienne te można mierzyć przy użyciu odpowiednich narzędzi badawczych, które zawierają pytania zamknięte, a badane kategorie mogą

³ Ramy można by było określić również przed badaniem (dedukcja), jednak wówczas w narzędziu należałoby wskazać określone uniwersalne kategorie, np. rama sportu, wojny, literacka itd., których egzemplifikacji należałoby szukać w badanych tekstach.

zawierać również subkategorie. Zazwyczaj badacze ilościowi weryfikują teorię na drodze dedukcyjnej, a uzyskane wyniki dają się uogólniać i są powtarzalne, również dzięki standaryzacji narzędzi. Badania prowadzone są zazwyczaj na większych próbach (zazwyczaj losowych), a uzyskane dane liczbowe można poddawać procedurom statystycznym i dokonywać generalizacji uzyskanych wyników. Takie badanie niektórym wydaje się często bardziej obiektywne i bezstronne, bo jest oparte o sztywne procedury.

Jednak powtarzające się obserwacje nie zawsze oddają złożoną rzeczywistość społeczną. Czasem to, co podlega pomiarowi, może utracić znaczenie lub ulec wypaczeniu w wyniku społecznej konstrukcji danych. Dlatego badacze ilościowi zwracają szczególną uwagę na rzetelność danych (dane wytwarzane są niezależnie od czynności pomiaru) (John, 2006, 22). Drugim kryterium jest trafność empiryczna rozumiana jako cecha właściwa wskaźnikom, która określa, na ile wyczerpują one dane zjawisko (Michońska-Stadnik, 2011, 32). W konsekwencji badacze sprawdzają dokładność, z jaką narzędzie mierzy to, co ma mierzyć, czyli posiada wystarczające kategorie, pytania, które pozwolą na weryfikację postawionych hipotez⁴.

Natomiast badania jakościowe skupiają się na materialnych, interpretatywnych praktykach, które wpływają na sam przedmiot badań (Denzin, Lincoln, 2009, 23). W tym przypadku problem badawczy jest skoncentrowany na wyjaśnieniu zjawisk i procesów społecznych. Natomiast cele dotyczą zamiaru, zamiaru czy ogólnej idei, która wyłania się z potrzeby, czyli problemu badawczego, i konkretyzuje w poszczególnych pytaniach badawczych (zob. Creswell, 2013), a te mają charakter otwarty, eksploracyjny i wyjaśniający. W tego typu badaniach rzadko pojawiają się hipotezy, bo one są twierdzeniami (przypuszczeniami) pokazującymi relacje między przynajmniej dwiema zmiennymi, a w badaniach jakościowych nie zawsze sprawdza się takie zależności. Bardziej istotne jest tu analizowanie tekstu i interpretowanie znaczeń czy badanie kontekstu. Często nowe pytania i procedury wyłaniają się w toku badania, dlatego utożsamia się badania jakościowe z analizą indukcyjną (zob. Schreier, 2012)⁵. Ponadto w bada-

⁴ Co ciekawe również w badaniach jakościowych należy zwracać uwagę na rzetelność i trafność, szczególnie jeśli mają charakter dedukcyjny.

⁵ Nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku badania jakościowe muszą być badaniami indukcyjnymi. Wszystko zależy od kolejności etapów procesu badawczego. W badaniach jakościowych o charakterze dedukcyjnym cele i pytania badawcze będą bardziej precyzyjnie sformułowane, pojawi się konceptualizacja i operacjonalizacja na etapie przygotowania badań oraz zostanie zbudowane narzędzie badawcze składające się z bardziej ogólnych pytań czy kategorii.

niach jakościowych są mniejsze próby. Warto pamiętać, że w trakcie analizy i interpretacji wyników istnieje ryzyko nadinterpretacji lub mylnej interpretacji (Maison, 2022, 11), dlatego ważne jest zachowanie szczególnej przenikliwości przez badacza.

Warto też zwrócić na mieszane podejście, o którym piszą John Creswell (2013) czy Melvyn Read i David Marsh (2006). Wykorzystanie badań ilościowych i jakościowych w kolejności, którą badacz uzna za istotną i potrzebną z punktu widzenia jego badań, pozwala na szersze ujęcie problemu badawczego, ale także zwiększa wiarygodność badań. W takim przypadku cele badawcze muszą wskazywać zarówno na ilościowy, jak i jakościowy charakter. Badania mogą być prowadzone odrębnie, z użyciem osobnych narzędzi badawczych, bądź jako jednolita procedura badawcza (zob. Creswell, 2013). Dlatego poniżej zostaną pokazane korzyści, jak i problemy związane z realizacją badań mieszanych.

Przykładowo w badaniach na temat Pegasus dyskurs medialny ujmowaliśmy z uwagi na kilka kontekstów. Jednym z nich była kategoria, która nazwaliśmy „demokracja i praworządność”. Analiza ilościowa pokazała, że była to dość popularna kategoria. Pojawiła się w 36 tekstach na 101 badanych. Jednakże dopiero analiza jakościowa pozwoliła na pokazanie, jak ta kategoria jest rozumiana przez różne strony dyskursu (rząd i opozycję). W wypowiedziach polityków opozycji widoczna była obawa o to, że nie jesteśmy już demokracją bądź ta demokracja słabnie, że instytucje państwowe czy służby nie przestrzegają prawa. Przykładem jest wypowiedź Roberta Biedronia: „Podsluchiwanie opozycji w demokratycznym państwie jest nielegalne [...]. To, co zrobił Kaczyński i podlegli mu ministrowie, bo przecież Kaczyński na pewno maczał w tym palce, jest nielegalne. Powinni za to ponieść odpowiedzialność [...]. Boję się, że tej odpowiedzialności nie poniosą w najbliższym czasie” (Brodzińska, Seklecka, 2022).

Z drugiej strony, politycy partii rządzącej wskazywali, że podsłuchy były, ale wszystko odbywało się zgodnie z prawem. Przykładem jest poniższa wypowiedź: „Sam fakt posługiwania się tego rodzaju metodami operacyjnymi nie jest żadną sensacją. Nadużyciem jest w tym momencie mówienie o inwigilacji. Sensacja byłaby być może wtedy, gdyby tego rodzaju środki były stosowane niezgodnie z prawem. Natomiast jeśli są stosowane zgodnie z prawem, to jest to rzecz normalna” (Brodzińska, Seklecka, 2022). Tym samym ilościowe spojrzenie niewiele daje. Nie oznacza to, że nie jest potrzebne, ale w tym wypadku okazało się niewystarczające.

Inny przykład pochodzi z badań Polish Privicy (Wojtkowski, Brodzińska, Seklecka, 2020). Ilościowe ujęcie tematu wskazało na dominację tematu RODO,

ale było to związane z kilkoma czynnikami. Ten temat wiązał się z procesem legislacyjnym i wdrożeniem przepisów, a później jego implementacją i oceną działania. Ponadto sama tematyka tekstów była niejednorodna. Dopiero bardziej dogłębna analiza pokazała, że temat RODO ukazywany był w różnym kontekście: istota przepisów, podsumowanie roku działania przepisów RODO, konsekwencje implementacji RODO, nieprzygotowanie różnych obszarów w Polsce do wejścia przepisów, niedziałanie/nieprzestrzeganie RODO oraz absurdy RODO (nadmierzona interpretacja przepisów prowadząca do absurdalnych sytuacji). Tym samym analiza samego tekstu i jego interpretacja oraz badanie kontekstu pozwoliło zrozumieć istotę zjawiska i odpowiedzieć na pytanie, dlaczego dana tematyka dominuje w przekazach medialnych.

ANALIZA TREŚCI VS. ANALIZA Dyskursu

Zdefiniowanie analizy treści jako metody badawczej nie jest łatwe, co wynika z różnych podejść badawczych (zob. Backer i in., 2016). Z jednej strony analiza treści była przedstawiana jako systematyczna, obiektywna i ilościowa metoda badania jawnej zawartości komunikatów (zob. Berelson, 1952; Wimmer, Dominick, 2006). Z drugiej strony wskazywano również na jej jakościowy i interpretacyjny charakter. Przykładowo Ksiu-Fang Hsieh i Sarah E. Shanon (2005, 1278) definiują jakościową analizę treści jako metodę interpretacji treści danych tekstowych poprzez systematyczny proces klasyfikacji kodowania i identyfikacji tematów lub wzorców. Według Michaela Pattona (2002, 453) jakościowa analiza treści „to wszelkie jakościowe działania w zakresie redukcji danych”. Dlatego warto za Karlem Rosengrenem (zob. 1981) przyjąć, że analiza treści należy do rodziny podejść analitycznych, począwszy od intuicyjnych, interpretacyjnych analiz, po systematyczne, rygorystyczne analizy tekstowe.

Jednakże dużo trudniejsze jest zdefiniowanie analizy dyskursu, która jako metoda jest bardzo różnorodna. Teun van Dijk (2001, 34) wskazuje, iż badanie dyskursu może odbywać się na trzech poziomach. Po pierwsze, badanie skupia się na samym dyskursie, czyli na strukturach tekstu lub wypowiedzi⁶. Po drugie, można badać dyskurs i komunikację pod kątem ich uwarunkowań

⁶ Podejście to koncentruje się na cechach formalnych języka (leksyka, stylistyka i gramatyka) (Biskupska, 2014, 369–370).

poznawczych⁷. Po trzecie, badając dyskurs, można zwracać uwagę na kulturę oraz struktury społeczne⁸. Ten trójkąt (dyskurs–poznanie–społeczeństwo) wyznacza obszar interdyscyplinarnych badań nad dyskursem. Zdaniem Margrit Schreier (2012, 46) analiza dyskursu może mieć wersję opisową (AD), która skupia się na opisywaniu sposobu organizacji tekstu i rozmów, sposobów realizacji celów konwersacyjnych przez ludzi oraz rodzajów strategii, z których korzystają. Natomiast druga – krytyczna (KAD) nie ogranicza się tylko do analizy języka, ale obejmuje również związek między językiem, procesami wytwarzania, otrzymywania i rozpowszechniania języka, oraz większym kontekstem, w którym ma to miejsce. W taki sposób badamy relacje między kwestiami władzy, ideologii, języka, uwarunkowań społeczno-politycznych, medialnych a postrzeganiem rzeczywistości społecznej przez aktorów społecznych (zob. Wodak, 2001; Fairclough, Duszak, 2008). Tym samym taka analiza wykracza poza sam tekst, skupia się również na wnioskowaniu na temat nadawcy komunikatu, jak i możliwym sposobie dekodowania przekazu.

W konsekwencji analiza treści może być ilościowa, jak i jakościowa, a dyskursu zazwyczaj – jakościowa⁹, co wynika z istoty tej metody. Analiza treści skupia się na treści literalnej, co oznacza, że jest dekodowane podstawowe znaczenie tekstu, a na polisemiczność znaków zwraca się uwagę w ramach analizy semiotycznej czy właśnie – dyskursu. Tu istotne jest pokazanie tej treści Nieliteralnej, która nie wyłania się bezpośrednio z samego tekstu, ale z kontekstu czy cech nadawcy. Analiza treści ma także bardziej usystematyzowany charakter, dlatego może się wydawać bardziej obiektywna. Natomiast analiza dyskursu z uwagi na często indukcyjną i interdyscyplinarną naturę może wydawać się nieco chaotyczna. Tym bardziej, że w trakcie badania pojawiają się nowe materiały. Ponadto, poprzez analizę treści badamy to, co jest w tekście. W analizie dyskursu jest ważne też to, czego w nim nie ma, dlatego badacz wychodzi poza badany tekst i analizuje kontekst społeczno-polityczny. Różnice między tekstem a dyskursem dobrze wyjaśnił Jay L. Lemke (1995, 7; za: Biskupska, 2014, 380) wskazując,

⁷ Dyskurs w tym ujęciu może być definiowany bardzo szeroko, np. jako „całokształt przekazów w społecznym obiegu” (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski, 1997, 10).

⁸ Takie kulturowe rozumienie dyskursu oparte jest na poszukiwaniu przez badaczy wartości, norm czy – szerzej – istniejących w języku ram interpretacyjnych świata. W ujęciu tym podkreśla się całościowy, społeczny i kontekstowy charakter dyskursu (Biskupska, 2014, 370–371).

⁹ Nie oznacza to, że badanie ilościowe nie powinno być wykorzystywane w ramach analizy dyskursu. Może być stosowane w analizach językowych (pierwszy poziom wyróżniony przez Teuna van Dijka), jednak wówczas badanie powinno być prowadzone sposobem dedukcyjnym.

że „kiedy chcemy skupić się na konkretnych cechach zdarzenia lub sytuacji, mówimy o tekście. Kiedy chcemy przyjrzeć się wzorcom, wspólnym cechom, relacjom dotyczącym różnych tekstów i okazji, możemy mówić o dyskursach”. Problemem jest jednak to, iż ani AD, ani KAD nie mają jasno określonych ram i działań metodologicznych. Dlatego też można zacząć badanie dyskursu od prostej analizy jego treści, wykorzystując znane metodologie badań.

Jak te różnice wyglądają w praktyce, w ramach przeprowadzonych już badań? Pierwszy przykład dotyczy wykorzystania figur stylistycznych (np. metafory, porównania, hiperboli). Przykładowo w ramach analizy treści możemy policzyć, ile tych metafor wystąpiło, czym się one różniły w poszczególnych badanych mediach. Możemy też w ramach jakościowej analizy treści odczytać znaczenie tych metafor czy porównań. Jeśli chcemy pójść dalej i zastanowić się, jak jest budowany związek syntagmatyczny (analiza dyskursu), po co te metafory są stosowane, jak mają wpłynąć na odbiorców, tu potrzebna jest analiza dyskursu¹⁰. Ilościowa analiza treści pozwala policzyć te metafory, podzielić je na typy (np. wojny, sportu, literacka), porównać między poszczególnymi mediami. Jakościowa analiza treści pozwoli na podstawową interpretację tych figur. Oczywiście wymaga to badania tekstu jako całości, a nie jedynie pewnych fraz czy zdań. Natomiast analiza dyskursu pozwoli na badanie polisemiczności znaków czy szerokiego kontekstu, w jakich pojawiają się te wypowiedzi. Dodatkowo KAD umożliwi analizę podzielanych przez aktorów dyskursu (np. dziennikarzy, polityków) przekonań, wierzeń czy systemów wartości ukrytych w wyrażeniach językowych. W ten sposób ukaże nam się określony obraz świata – w tym wypadku sposób patrzenia na zjawisko prywatności i inwigilacji prezentowane w analizowanych mediach. Przyjmując perspektywę krytyczną, zwrócimy uwagę na dominujące ideologie, które wyłaniają się z dyskursu, relacje władzy czy społeczne praktyki.

W przypadku niektórych wypowiedzi sama analiza treści nie dostarczy nam wystarczających wyjaśnień, aby zbadać badany przedmiot. Przykładowo w wypowiedzi Donalda Tuska „PiS obiecał, że będzie słuchał ludzi”. Więc „słucha” musimy odnieść się do polisemiczności czasownika „słuchać”, ale też syntagmy,

¹⁰ Ilustracją może być ramowanie dyskursu w ramach metafory sportu. Można to zauważyć w następujących wypowiedziach: np. „technologiczny gigant potrafi zagonić do narożnika”, „minister cyfryzacji Anna Streżyńska rzuciła Facebookowi regulacyjną rękawicę”. Pojawiła się też metafora literacka, np. „Senacka komisja jak Ministerstwo Głupich Kroków. „Śledczy” prą do przodu nie patrząc na to, że publiczność rehocze”, „Sprawa Pegasusa jest jednym wielkim wymysłem, bajką o jakimś smoku, który tutaj biegał po Polsce” czy metafora wojenna, np. „Wojny Huaweijskie” (zob. Wojtkowski, Brodzińska, Seklecka 2020; Brodzińska, Seklecka 2022).

jaka tworzy się przy zestawieniu ze sobą tych dwóch zdań. W tytule artykułu „Kaczyński wsypał własnych ludzi” mamy potocyzm, który jest też metaforą, że Kaczyński zdradził, ujawnił przez nieostrożność informację, która podważa wypowiedzi swoich ludzi. Chociaż Słownik Języka Polskiego definiuje „swojego człowieka” jako osobę godną zaufania, to jednak może mieć też pejoratywny wydźwięk i oznaczać osobę kompletnie uległą, która działa na czyjeś zlecenie. W kolejnym przykładzie „Koniec zostawiania paczek u sąsiadów? Kurierzy w strachu” zastosowano potocyzm „kurierzy w strachu”, który tworzy związek syntagmatyczny z pytaniem (nie ma operatora pytającego), „koniec zostawiania paczek u sąsiadów”, które – gdyby nie pytajnik – byłoby zdaniem twierdzącym. Tytuł hiperbolizuje przedstawiony temat, szczególnie drugi człon. Ten trop retoryczny ma przyciągnąć uwagę czytelnika i jest związany ze procesem tabloidyfikacji mediów (zob. Wojtkowski, Brodzińska, Seklecka, 2020; Brodzińska, Seklecka, 2022). Jednak, żeby dojść do takich konkluzji, sama analiza treści nie wystarczy. Należy wyjść poza badany tekst i powiązać go ze zjawiskami i procesami charakterystycznymi dla rynku mediów czy relacji media-polityka.

PODSUMOWANIE

W powyższym artykule chciałam pokazać różne aspekty łączenia podejść badawczych na przykładzie analizy treści i analizy dyskursu w badaniach dyskursu medialnego dotyczącego inwigilacji i prywatności. Nie należy unikać łączenia tak różnorodnych perspektyw badawczych, tylko trzeba mieć na uwadze kilka kwestii. Po pierwsze, te niejednorodne podejścia generują różne wielkości prób badawczych i już na wstępie trzeba się zastanowić, czy będziemy pracować na tej samej badawczej, czy jednak będziemy ją zmieniać, rozszerzać. Po drugie, warto robić pilotaż, który w badaniach dedukcyjnych służy chociażby przetestowaniu narzędzia badawczego, a w badaniach indukcyjnych jest już badaniem wstępnym, które dostarcza danych. Badania mieszane wymagają również łączenia różnych procedur badawczych i etapów badań, co wymaga dużej dyscypliny ze strony badacza, przejrzystości procedur i ciągłego wyjaśniania, które dane pozyskiwane są w odmienny sposób.

Łączenie badań o charakterze dedukcyjnym i indukcyjnym wymusza decyzję, od której ścieżki zaczynamy (dedukcja – indukcja; indukcja – dedukcja). Ta pierwsza wymaga pewnej wiedzy o badanym obszarze, jasno zdefiniowanych celów i pytań, konceptualizacji i operacjonalizacji, narzędzia badawczego oraz

określenia próby badawczej i na tej samej próbie badań indukcyjnych. W przypadku tej drugiej również musimy określić cele i pytania, ale brakuje narzędzia badawczego (ono pojawia się jako efekt zebranych danych), konceptualizacji i operacjonalizacji (pojawiają się we wnioskach) i jasno zdefiniowanej próby. Dlatego taka druga ścieżka wymaga projektowania dwóch niezależnych badań (jeden po drugim).

Natomiast wykorzystanie badań o charakterze ilościowym i jakościowym jest dość powszechnym i naturalnym sposobem na pogłębienie i poszerzenie analiz. Ich kolejność zależy od specyfiki badań i decyzji samego badacza. Badania ilościowe pokazują statystyczne ujęcie problemu i czasem nie wystarczą, by pokazać naturę zjawiska czy procesu. Z drugiej strony same badania jakościowe nie pokażą skali problemu. Oczywiście wszystko zależy od celów badań, które wskazują, czy mamy do czynienia z badaniami ilościowymi, jakościowymi czy mieszanymi. Dlatego łączenie ze sobą tych dwóch podejść jest interesujące, ale wymaga uwzględnienia natury tych badań (badania dedukcyjne vs. indukcyjne).

Warto jednak podkreślić, że w badaniach mieszanych, interdyscyplinarnych czy łączących różne paradygmaty, pojawiają się problemy natury metodologicznej. Po pierwsze analizy ilościowe zazwyczaj są bardziej usystematyzowane niż jakościowe (podobnie badania dedukcyjne vs. indukcyjne i analiza treści vs. analiza dyskursu). Po drugie, różnica dotyczy dokonywania konceptualizacji i operacjonalizacji. W badaniach opartych o schemat dedukcyjny (np. ilościowa analiza treści, czasem również jakościowa rzadziej analiza dyskursu) są to bardzo ważne etapy przygotowania procesu badawczego. W badaniach indukcyjnych te etapy opisujemy po zebraniu danych, tak aby czytelnik był świadomy tego, co i jak badaliśmy. Po trzecie, w badaniach dedukcyjnych narzędzie badawcze buduje się przed badaniem, a w indukcyjnych – po badaniu. Po czwarte, w przypadku tych pierwszych badań istotny jest dobór próby, ponieważ wyznacza on nam granice pobierania danych, w przypadku tych drugich – po badaniu określamy korpus danych.

Reasumując, łączenie różnych perspektyw badawczych wymaga wyjścia poza „strefę komfortu” badacza i pogodzenia ze sobą kwestii ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych (zob. Marsh, Stoker, 2003). Warto pamiętać, że „pochodzenie” badacza może powodować wybór procedur i ścieżek badania mieszanego. Dobór celów, pytań badawczych czy metod i narzędzi nierzadko jest podyktowany osobistymi preferencjami. Podobnie może wyglądać interpretacja danych i wnioskowanie, które będą zależne od wcześniejszych praktyk badawczych. Problemem może być też weryfikacja wiarygodności wyników badań, gdy

inne podejścia dostarczają sprzecznych ze sobą danych, co może sprawiać, że badacz będzie faworyzował określony ich typ (zob. Marsh, Stoker, 2003). Mimo tych przeszkód, mieszane podejście pozwala badaczowi odkryć obszary, które dotąd nie mieściły się w jego perspektywie naukowej. Choć jest to trudniejsze metodologicznie zadanie, to daje ono bardziej różnorodne i złożone spojrzenie na rzeczywistość społeczną.

BIBLIOGRAFIA:

- Babbie, E. (2013). *Podstawy badań społecznych*. Warszawa: PWN.
- Bäcker, R. i in. (2016). *Metodologia badań politologicznych*. Warszawa: PTNP.
- Berelson, B. (1952). *Content Analysis in Communication Research*. Glencoe: Free Press.
- Biskupska, K. (2014). *Analiza dyskursu i krytyczna analiza dyskursu*. W: M. Szczepański, A. Śliz (red.). *Współczesne teorie społeczne: w kręgu ujęć paradygmatycznych* (ss. 369–388). Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Brodzińska, B., Seklecka, A. (2022). *Między konsolą a inwazyjną technologią inwigilacji. Dyskursy polityczne i eksperckie o systemie Pegasus*. Toruń: Raport z badań (jeszcze nieopublikowany).
- Creswell, J.W. (2013). *Projektowanie badań naukowych. Metody, jakościowe, ilościowe, mieszane*. Kraków: Wyd. UJ.
- Czyżewski M., Kowalski S., Piotrowski A. (1997). *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Kraków: Wydawnictwo Aureus.
- Denzin, N.K. Lincoln, Y.S. (2009). *Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych*. W: N.K. Denzin; Y.S. Lincoln (red.). *Metody badań jakościowych*. T. 1 (ss. 19–62). Warszawa: PWN.
- Dijk van, T.A. (2001). *Badania nad dyskursem*. W: T.A. van Dijk (red.). *Dyskurs jako struktura i proces* (ss. 9–44). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fairclough, N., Duszak, A. (2008). *Wstęp: Krytyczna analiza dyskursu – nowy obszar badawczy dla lingwistyki i nauk społecznych*. W: A. Duszak, N. Fairclough (red.). *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej* (ss. 7–29). Kraków: Universitas.
- Hsieh, H., Shannon, S.E. (2005). Three Approaches to Qualitative Content Analysis. *Qualitative Health Research*, 9(15), 1277–1288.
- John, P. (2006). *Metody ilościowe*. W: D. Marsh, G. Stoker (red.). *Teorie i metody w naukach politologicznych* (ss. 217–232). Kraków: Wyd. UJ.
- Lemke, J. (1995). *Textual Politics: Discourse and Social Dynamics*. London: Taylor&Francis.
- Makiewicz, M. (2021). Rozważania o dwóch strategiach badawczych pedagogiki. Indukcyjny i dedukcyjny tok wnioskowania na przykładzie badań z zakresu kultury medialnej nastolatków. *Lubelski Rocznik Statystyczny*, T. XXXX, z. 3, 61–68.
- Masion, D. (2022). *Jakościowe metody badań społecznych*. Warszawa: PWN.

- Meredyk, K. (2033). *Metoda badań nauk ekonomicznych*. W: K. Meredyk (red.). *Mikroekonomia. Podręcznik akademicki*. Białystok: Wyd. UWB.
- Michońska-Stadnik, A. 2011. Trafność i rzetelność w badaniach glottodydaktycznych. *Lingwistyka Stosowana*, 4, 31–40.
- Möller, J., Nowak, J. (2018). Surveillance and privacy as emerging issues in communication and media studies. An introduction. *Mediatization Studies*, 2, 7–15.
- Nissenbaum, H. (2010). *Privacy in context: Technology, policy, and the integrity of social life*. Stanford, CA: Stanford Law Books.
- Patton, M.Q. (2002). *Qualitative research and evaluation methods*. Thousand Oaks, CA: Sage.
- Read, M., Marsh, D. (2006). Łączenie metod ilościowych z jakościowymi. W: D. Marsh, G. Stoker (red.). *Teorie i metody w naukach politologicznych* (ss. 233–250). Kraków: Wyd. UJ.
- Rosengren, K. (1981). *Advances in Scandinavian content analysis: An introduction*. W: K.E. Rosengren (red.). *Advances in content analysis* (ss. 9–19). London: Sage.
- Schreier, M. (2012). *Qualitative Content Analysis in Practice*. London: Sage.
- Wimmer, R.D., Dominick, J.R. (2006). *Mass media. Metody badań*. Kraków: Wyd. UJ
- Wodak, R. (2001). *What is CDA about. A summary of its history, important concepts and its developments*. W: R. Wodak, M. Meyer (red.). *Methods of Critical Discourse Analysis* (ss. 1–13). London: SAGE Publications.
- Wojtkowski, Ł., Brodzińska, B., Seklecka, A. (2020). Polish Privacy Media Discourse: Privacy as Imposed Policies. *Media and Communication*, 2(8), 302–313.